

KS. DARIUSZ KLEJNOWSKI-RÓŻYCKI

PIĘKNO, MUZYKA I PRACA W PEDAGOGII KS. LUIGIEGO GIUSSANIEGO

Ksiądz Luigi Giussani (1922–2005) był włoskim prezbiterem, teologiem i nauczycielem, założycielem ruchu *Comunione e Liberazione* (CL, Komunia i Wyzwolenie). Treści i forma jego nauczania, jego metody oraz charyzmatyczna osobowość pozwalają na opisanie swoistej pedagogii, która była i jest pociągająca dla wielu pokoleń katolików, zwłaszcza związanych z jego ruchem.

Istnieje wiele opracowań jego życiorysu, jego osiągnięć, także pedagogicznych, dlatego nie będę powielał tych treści (Savorana, 2013). Istnieje także sporo rozproszonych tekstów o koncepcji piękna, muzyki i pracy, które postaram się zebrać w niniejszym artykule.

Pedagogia Luigiego Giussaniego to zespół środków, które stosował w nauczaniu oraz wychowaniu. Zasadniczo pojęcie pedagogii odnosi się do praktycznej strony nauczania, ale także jest poszerzone na refleksję o edukacji. Ktoś, kto czytał teksty Giussaniego nie ma wątpliwości, że jego krytyczna refleksja o nauczaniu jest całym systemem (Giussani, 2002). Wśród różnych kategorii, akcentowanych w pedagogii Giussaniego, pojawiają się, powtarzają, przewijają trzy tematy: piękno, muzyka i praca. Giussani w swej pedagogii pokazuje użyteczność piękna, muzyki i pracy, redefiniując – jak wiele innych pojęć – znaczenie tych słów. Czymś niezwykle interesującym byłoby stworzenie „słownika giussanizmów”. Włosi stworzyli piękny zbiór cytatów, wypowiedzi Giussaniego pod tytułem *Riconscere una presenza*, jednak wśród kilkuset haseł nie znajdziemy tam ani piękna ani muzyki (Giussani, 1997)¹. Celem

Ks. dr hab. DARIUSZ KLEJNOWSKI-RÓŻYCKI, prof. UO – Katedra Teologii Dogmatycznej, Instytut Nauk Teologicznych, Uniwersytet Opolski, adres do korespondencji: ul. 3 Maja 46/5, 41-800 Zabrze; e-mail: dspjkr@gmail.com; ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8388-702X>.

¹ Oczywiście – jak to w *Comunione e Liberazione* często bywa – nikt oficjalnie jako redaktor pod tym dziełem się nie podpisał. Jest to bardzo zły zwyczaj, który należy obnażać i poddawać surowej krytyce, ponieważ rozmywa odpowiedzialność konkretnych osób za redakcję i dobór treści, zwłaszcza jeśli tekst ma walor naukowy, normatywny albo odnoszący się do autorytetu.

niniejszego artykułu jest wydobyć z rozproszonych tekstów źródłowych Luigi Giussaniego jego pojmowania piękna, muzyki i pracy w aspekcie pedagogii, która jest wciąż obecna w ruchu Komunia i Wyzwolenie.

1. PIĘKNO

Pojęcie piękna w kulturze europejskiej należy do jednego z najważniejszych i najbardziej dyskutowanych przez filozofów (Tatarkiewicz, 1988). Jest to pojęcie, którym się posługujemy potocznie, na co dzień i najczęściej ograniczamy je dziś do znaczenia czysto estetycznego, subiektywnego, mającego swoje zakotwiczenie w indywidualnych upodobaniach (podoba mi się – nie podoba), gustach (smakach), ozdobie, urodzie, wdzięku, odpowiedniości, subtelności, wzniosłości, itd. Czy piękne jest coś, bo nam się podoba, czy też jest obiektywną cechą rzeczy?

Na podstawie pism i wypowiedzi Giussaniego, można stwierdzić, że jego zdaniem ucieleśnieniem piękna jest Jezus Chrystus. Ta intuicja zrodziła się podczas lekcji prologu Ewangelii Jana (później sam Giussani nazwał ten epizod „pięknym dniem”), gdy słyszał mówiącego profesora: „Słowo Boże, czyli to, z czego wszystko się składa, stało się mięsem. Dlatego piękno stało się ciałem, dobro stało się ciałem, sprawiedliwość stała się ciałem, miłość, życie, prawda stała się ciałem: byt nie jest w platońskim *ὑπερουρανίω*, on stał się ciałem, jest jednym z nas” (Comunione e Liberazione, 2016). Giussanemu od razu przypomina się poezja Giacomo Leopardiego, która jest dramatycznym wołaniem o to, co już się wydarzyło (Ruopolo, 2007). Leopardi – ulubiony poeta Giussaniego – był prekursorem pesymizmu filozoficznego, a jego twórczość wyrazem skrajnej rozpacz.

Giussani wielokrotnie używał słowa „piękno, piękne, piękny”, jednocześnie różnie je definiując. Raz postrzega piękno jako splendor (blask) prawdy, zdolny wzbudzać i podtrzymywać pragnienie „Piękna nieskończonego”. Zatem wiąże piękno w sposób klasyczny z jednym z uniwersaliów, jakim – obok dobra – jest prawda: „Il vero è la realtà conosciuta secondo la totalità dei suoi fattori”² (Giussani, 1997, s. 118). Ta definicja zdaje się zmierzać ku jej klasycznemu, starożytnemu, obiektywnemu ujęciu. Ale w innym miejscu czytamy: „se la bellezza è lo splendore del vero, allora il gusto, l'estetica, il gusto estetico, è la

² Prawdą jest rzeczywistość poznana w całości jej elementów.

modalità con cui l'uomo percepisce il vero³ (Comunione e Liberazione, 2016). To miło brzmi, ale konsekwencje tego sposobu myślenia o prawdzie są daleko idące.

Jeżeli mamy do czynienia ze smakiem (gustem), będzie to niezwykle zróżnicowane: mi smakuje słodkie – tobie słone, ja gustuję w czerwieni – ty w zieleniach. Jest to mocno subiektywne. Podobnie smak estetyczny: polega na „podoba mi się albo nie podoba mi się”. Gust, smak, estetyka nie musi być blaskiem prawdy ani dobra. Definiowanie piękna poprzez smak, gust i estetykę niezwykle subiektywizuje piękno, czego Giussani zdaje się nie zauważać. Takich przykładów „niekonsekwencji” znajdziemy wiele w wypowiedziach Giussaniego. Pod względem pewnej filozofii piękna są one niespójne i sprzeczne.

Najbardziej odpowiednim aspektem piękna, jakie uwypukla Giussani, także w dramatycznie pesymistycznej i rozpaczliwej poezji Leopardiego, jest słowo „atrakcyjność”. Piękno jest atrakcyjne: pociąga, „zahacza”, porywa, zgodnie z etymologią słowa „atrakcja”. A w dalszej konsekwencji otwiera nas na coś, co za kontemplowaną formą się znajduje: na Nieskończonego (Giussani, 1999).

Giussani jednak piękno wykorzystał przede wszystkim do pedagogii, nie skupiając się na spójnym systemie filozoficznym. Odwoływał się do piękna, jako czegoś w oczywisty sposób powiązanego z dobrem i prawdą, dlatego jakoś rozpoznawalnego przez każdego człowieka, który ma zakodowane pragnienie Nieskończoności. Odwoływał się do potocznego doświadczenia osób, do których mówił, nauczał, a celem jego nauczania było nie tyle zdefiniowanie pojęć, którymi się posługiwał, co doprowadzenie swych uczniów do więzi, komunii, spotkania z Chrystusem.

2. MUZYKA

Joseph Ratzinger kazanie pogrzebowe rozpoczął od słów, że „Giussani urodził się w domu ubogim w chleb i bogatym w muzykę” (Ratzinger, 2005). Muzyka wydaje się istotnym elementem pedagogii Giussaniego. W jednym ze swoich wspomnień, interpretując muzykę Beethovena, Luigi Giussani opisuje w jaki sposób wykorzystywał muzykę w edukacji:

Koncert na skrzypce i orkiestrę Beethovena, którego słucham od prawie pięćdziesięciu lat, odkąd po raz pierwszy zacząłem uczyć religii w liceum Bercheta w Mediolanie, stał się dla mnie symbolem tej najwyższej, bezwzględnej, nieustającej pokusy człowieka, by stać się posiadaczem samego siebie, panem samego siebie, miarą samego

³ Jeśli piękno jest blaskiem prawdy, to gust, estetyka, smak estetyczny jest sposobem, w jaki człowiek odbiera prawdę.

siebie, wbrew oczywistości rzeczy. Od kiedy Diabeł powiedział kobiecie: „To nieprawda, że jeśli zjesz jabłko, umrzesz; przeciwnie, jeśli je zjesz, staniesz się wolna, dorosła, będziesz jak Bóg, poznasz dobro i zło”, od tamtego czasu wysiłki człowieka, aby stać się niezależnym, w sensie kultury i dynamiki miłości, pomnożyły się tylko.

Wróćmy jednak do Beethovena sprzed prawie pięćdziesięciu lat. Można było wtedy zobaczyć księdza przemierzającego ulice Mediolanu z wielkim gramofonem. A gdyby ktoś go zapytał: „Gdzie idziesz?”, odpowiedziałby: „Idę do szkoły”. „I zabierasz do szkoły gramofon?! – No cóż, szkoła nie udostępniła mi swojego, a zatem przynoszę mój”.

Jedną z pierwszych rzeczy, które proponowałem do posłuchania w szkole, był właśnie Koncert na skrzypce i orkiestrę, z tym zasadniczym tematem, który przewija się przez cały utwór: życie człowieka, społeczeństwa wyznacza melodia orkiestry, przed którą trzykrotnie uciekają skrzypce, by potwierdzić same siebie, i która trzykrotnie je dogania, aż zaznają pokój, jakby mówiły: „Wreszcie!”. Skrzypce – jednostka – aby potwierdzić siebie, wciąż mają pokusę, by oderwać się w krótkotrwałym zrywie, i właśnie w tym usiłowaniu instrument daje z siebie to, co najlepsze. Dlatego najbardziej fascynujące motywy koncertu należą do skrzypiec, do indywidualium, które usiłuje potwierdzić samo siebie ponad wszystkimi innymi. Ale skrzypce nie mogą długo wytrwać w tym zrywie; i dzięki Bogu jest orkiestra – wspólnotowa rzeczywistość – która przyciąga je z powrotem do siebie (Giussani i in., 2011, s. 135).

Powyższy dłuższy cytat Giussaniego pochodzi ze *Spirto Gentil*, dzieła, w którym zostały zebrane specyficzne wstępy do różnych utworów muzycznych wykorzystywanych w pedagogii Giussaniego. Giussani pisze o swoim domu pełnym muzyki, o swoim pierwszym doświadczeniu na lekcji w seminarium, gdy usłyszał tenora Tito Schipa „Spirto gentil” z opery „Faworyta” Gaetano Dionizietiego. Urzekła go ta muzyka: „Ten, którego szukasz – jest!” (Giussani i in., 2011, s. 11) – tak zatytułował rozważanie o tym utworze, wskazując na istnienie Chrystusa, którego odnajdywał we wszystkim.

Od tamtej pory utwory muzyczne interpretował i ukazywał tak, żeby wydobyc pozamuzyczne treści, które zawsze są związane z napięciem pomiędzy egzystencją ludzką a Nieskończonością, Bogiem, ostatecznie Chrystusem. Muzyka stała się dla Giussaniego splendorem, blaskiem prawdy, bo wzbudza w nas pragnienie Nieskończoności, czyli tej obietnicy, która jest – w antropologii Giussaniego – wszczepiona w człowieczeństwo, a której spełnieniem jest ostatecznie Chrystus. Muzyka jest dla Giussaniego bezwzględnie wyjątkowym sposobem, w jaki Tajemnica przemawia do serca człowieka. Giussani w swej pedagogii (przez konferencje, spotkania, teksty, ale także przez muzykę) przypominał swoim wychowankom (młodzieży, studentom i dorosłym) o tym pragnieniu, wykorzystując systematycznie słuchanie muzyki jako narzędzia edukacji. Ukazywał jak w muzyce zostało zamknięte, zakłete, zawarte życie

ludzkie, doświadczenie człowieka zarówno w ludowych pieśniach, jak i arcydziełach kompozytorów muzyki klasycznej. Opisując dzieła muzyczne Giussani nie tyle skupiał się na analizie muzycznej, choć niejednokrotnie ukazuje ich specyfikę formy, akcenty, strukturę, lecz poszukiwał ostatecznego sensu istnienia i historii, które – poprzez zadziwienie połączone z doświadczeniem artystycznym – nie przestaje nas zadziwiać.

W książce *Spirto gentil* zostały zebrane jego komentarze do dzieł muzycznych. Najchętniej komentowanymi przez Giussaniego kompozytorami są klasycy wiedeńscy Mozart i Beethoven, a z romantyków Franz Schubert. Na szczęście znalazł się Chopin z Preludium deszczowym, a potem już szerzej komentowani: Johannes Brahms, Antonin Dwořak, Mikołaj Rymśki-Korsakow, Siergiej Rachmaninow, i – rzadziej wykonywany, mniej znany, współczesny Giussanemu – brazylijski Heitor Villa-Labos. To są wielcy mistrzowie klasyki. Jest to pierwsza grupa komentarzy Giussaniego, które odnoszą się do utworów z muzyki absolutnej, czyli takiej, która w założeniu kompozytorów nie ma na celu wyrażania określonych treści pozamuzycznych. Jednak dobry pedagog widzi głębiej: tam, gdzie wydaje się słyszeć przede wszystkim piękne dźwięki, Giussani dostrzega głębinę ludzkiego ducha i przedstawia je swoim uczniom.

Kolejne dwie grupy komentowanych przez Giussaniego utworów należą do muzyki programowej, czyli takiej, która przekazuje także treści pozamuzyczne, dlatego ich interpretacja może wydawać się łatwiejsza, choćby ze względu na tekst, który im strukturalnie towarzyszy. Są to utwory kościelne czy to średniowiecznego chorału gregoriańskiego, czy też kompozytorów renesansowego stylu *osservato*, jak Giovanni Pierluigi da Palestrina, albo późniejszych barokowych jak Pergolesi ze „Stabat Mater”, a także klasycystycznych, jak Haydn ze swymi „Siedmioma ostatnimi słowami naszego Odkupiciela na krzyżu”. Trzecią grupą są pieśni ludowe: trzy rosyjskie, do których Giussani ma szczególnie sentyment, a także neapolitańska, baskijska i piosenka Claudio Chieffo „E bella la strada”.

Jak można podsumować ten repertuar muzyczny Giussaniego?

Pierwsza uwaga to taka, że Giussani w swej „pedagogii muzycznej” odwołuje się do bezpiecznej przeszłości. Nie ryzykuje propozycji piosenek współczesnych, z muzyki – nazwijmy – rozrywkowej (popular music), którą śpiewają i przy której tańczą jego uczniowie. Jest to głównie muzyka symfoniczna i kameralna, ale poważna (art music), stanowi 45 utworów i 5 pieśni ludowych (folk music), także w formie klasycznej. Jedyne utwór, który jest wzięty z muzyki współczesnej, rozrywkowej to Claudio Chieffo.

Druga uwaga to taka, że chociaż w treściach wydobywanych z muzyki Giussani mówi o sprawach ogólnoludzkich, to jednak nie wykorzystuje muzyki typowo pozaeuropejskiej, co wzmocniłoby przekaz, iż wydobywane przez niego treści są uniwersalne, dotyczą każdego człowieka. W analizowanym przez niego repertuarze nie ma muzyki afrykańskiej, azjatyckiej, latynoskiej, a Heitor Villa-Lobos z Rio De Janeiro jest wyjątkiem. Niemożliwym jest, aby dźwięki Afryki czy Orientu nie docierały do wrażliwych uszu Giussaniego, tym bardziej, że jego wyjazd do Japonii w 1987 roku otworzył drogę do bardzo głębokiej przyjaźni między ks. Giussanim a wielbnym Shodo Habukawą, jedną z wybitnych postaci ezoterycznego buddyźmu Shingon.

Trzecia uwaga dotyczy pedagogii muzycznej Giussaniego, która trwa w założonym przez niego ruchu Komunia i Wyzwolenie, gdzie przez dziesięciolecia ujawnia się formacyjny aspekt muzyki klasycznej, a także piosenki. Ruch ten śpiewa (Waloszek, 2006), a jego członkowie są przesiąknięci muzyką właśnie klasyczną, dawną, tą najbardziej wypróbowaną przez ząb czasu. Gdy się gromadzą, na wejście i wyjście z sali, gdzie ma odbyć się konferencja, spotkanie, rozważanie, rekolekcje, na początku i na końcu ich serca są poruszane muzyką. Z jednej strony muzyka ta wycisza chaos, a z drugiej – wzmacnia w rezonans pragnień Nieskończoności, tęsknot, które w sobie owa muzyka niesie, a które zwerbalizował Luigi Giussani. Metoda wychowania przez muzykę trwa także w kolejnych inicjatywach wychowawczych uczniów Giussaniego, którzy np. w swych podręcznikach do lekcji szkolnych włączają dzieła muzyczne, ponieważ czasem studenci nie pamiętają finezyjnej treści przekazywanej doktryny, ale nucą piosenkę czy utwór, z którym nauczyciel powiązał treść lekcji (Sękowski, Klejnowski-Różycki, 2020).

3. PRACA

Ksiądz Luigi Giussani wspominał o pracy w różnych swoich konferencjach i publikacjach, jednak najszerszą perspektywę na ten temat rozpostarł w rozmowie z grupą nowicjuszy *Memores Domini* w Mediolanie 15 listopada 1998 r. (Giussani, 1998). W jego wypowiedziach można mówić o „pedagogii pracy”. Jak rozumie pracę Luigi Giussani, czym dla niego jest praca? Ukażmy kilka wypowiedzi definicyjnych Giussaniego: „Praca jest istotnym wyrazem życia człowieka i podstawowym sposobem, w jaki człowiek naśladuje Boga” (Giussani, 1997, s. 65). „Praca w swoim powolnym i męczącym wysiłku jest ceną, jaką człowiek płaci za swoje odkupienie, jest współpracą w rozszerzeniu

świtu Zmartwychwstania na wszystkie twórcze relacje, jakich człowiek doświadcza z czasem i przestrzenią” (Giussani, 1997, s. 66). „Praca dla chrześcijanina jest aspektem najbardziej konkretnym, najbardziej oschłym i konkretnym, najbardziej męczącym i konkretnym, właściwym, miłości do Chrystusa [...] jest osądem nad inteligencją, która ciągnie za sobą (stawia opór) całą ludzką wrażliwość” (Savorana, 2013, s. 1042).

Praca jest przestrzenią, która – zwłaszcza dla młodych ludzi, w czasie wyboru drogi życiowej – jest jedną z najbardziej kluczowych i niepewnych, wprost wpływających na doświadczenie ich życiowego sensu, szczęścia. Mówiąc o pracy, Giussani zwraca uwagę na „osąd”, czyli pytanie, czy dana rzeczywistość koresponduje z wymogami mojego serca. Ów osąd jest podstawą miłości, nie tylko do Chrystusa, ale miłości do każdego człowieka i każdej rzeczywistości. Tylko w takiej sytuacji dochodzimy do prawdy, do pewników. Jeśli nie dochodzi w nas do osądu, wtedy ujawnia się oddziaływanie władzy (potere) na nas (oczywiście w negatywnym sensie). Władza dla Giussaniego jest czymś zewnętrznym, przemocowym, wyobcowującym, narzucanym: nie wpływa z mojego serca, z moich pragnień. Zdaniem Giussaniego bez osądu nie mamy szans na zdobycie pewności, ale ulegamy władzy, obcości, która zawsze redukuje nas i zmienia się zgodnie ze swymi korzyściami: władza nie pragnie niczego więcej niż poddanych, w sensie niewolników. Taka może być właśnie praca: czymś narzuconym, wyobcowującym, redukującym, chyba że stanie się formą ekspresji miłości do Chrystusa. Oczywiście Giussanemu chodzi o osąd inteligencji, czyli osąd ujmujący rzeczywistość we wszystkich jej aspektach, w całej prawdzie, uznający także obecność Tajemnicy. W tym ciągu myślowym wybrzmiewają pewne założenia antropologiczne Giussaniego: że pierwotną strukturą człowieka jest obietnica, że w człowieku istnieją pragnienia, które nakierowują go na prawdę o Tajemnicy (że Jezus jest Bogiem). Tego aspektu myśli Giussaniego nie można pominąć, bez tego – powiedzieliśmy – aksjomatu cała konstrukcja myśli Giussaniego nie byłaby klarowna. Koncepcję tę wyłożył Giussani szczegółowo w *Zmysle religijnym* (Giussani, 2014). Pragnienie szczęścia jest najbardziej strukturalnym pragnieniem każdego człowieka. Jesteśmy niejako utkani z pragnienia szczęścia, które jest tak wielkie, że staje się pragnieniem osiągnięcia szczęścia przez wszystkich ludzi. To pragnienie jest obietnicą w nas, że istnieje jego spełnienie. Giussani dokonuje pewnego powiązania między pracą a szczęściem. Aby ten związek pracy i szczęścia był wyraźny musi dojść do rozumnego osądu, rozeznania odpowiadającego na pytanie czy praca odnosi się do „wymogów mojego serca”, czy też jest jedynie formą niewolniczego przymusu władzy?

Giussaniowska definicja pracy jest w zasadzie tą samą definicją, którą podaje Jan Paweł II w *Laborem exercens*, a którą można streścić, że „praca to każda działalność, jaką człowiek wykonuje, bez względu na jej charakter i okoliczności” (Jan Paweł II, 1981). Nie dojdziemy do tego kto od kogo „ściągał”, ale jest ważne, że nauczanie Giussaniego jest nauką Kościoła, czystą doktryną katolicką. Co więcej, dla Giussaniego, jak i dla Jana Pawła II praca jest ekspresją osoby. Jan Paweł II mówi tak: „Praca jest dobrem człowieka – dobrem jego człowieczeństwa – przez pracę bowiem człowiek nie tylko przekształca przyrodę, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowiek, a także poniekąd bardziej staje się człowiekiem” (Jan Paweł II, 1981, pkt. 9). A Giussani mówi tak: „Praca jest całościowym wyrazem osoby. Il lavoro è l'espressione totale della persona” (Giussani, 1998). Oba spojrzenia prezentują tę samą perspektywę.

Należy jednak podkreślić, że Giussani idzie nieco dalej: nie zajmuje się jedynie antropologią, ale idzie w kierunku teologii pracy, ponieważ podkreśla, że „istnieje związek między kochaniem Chrystusa a pracą, gdyż praca jest wyrazistą formą osobowości człowieka, relacji, jaką człowiek ma z Bogiem” (Giussani, 1998). Powołuje się na Ewangelię według św. Jana, gdzie Pan Jezus powiedział o pracy swojej i Ojca, używając słowa „ergon” – działanie, praca: „Lecz Jezus im odpowiedział: «Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam»” (J 5,17). Pan Jezus użył słowa „ergaksetai”, czyli „działa, pracuje” – i do tego odwołuje się w swym nauczaniu Luigi Giussani.

Dalej Giussani ukazuje, że praca ma charakter doksologiczny: oddajemy przez pracę chwałę Bogu. Wszystko należy do Chrystusa, cały Kosmos, wszystko co istnieje. To wszystko w tajemniczy sposób jest częścią Chrystusa. I tu jest prosty związek między pracą a Chrystusem: pracując niejako rozwijam ciało Chrystusa, a moje podejście do pracy jest moją ekspresją miłości do Niego. Giussani podaje, że święci są dobrym przykładem podejścia do tak widzianej pracy. Kościół dla Giussaniego ma wymiar kosmiczny, obejmuje całą stworzoną rzeczywistość.

W związku z taką wizją Giussani zadaje pytania godne dobrego pedagoga: „Jak przyczyniam się zatem do rozwoju Kościoła, wypełniania obowiązku, który ma Kościół, zadania, które ma Kościół? Jak przyczyniam się do wzbogacenia Ciała Chrystusa, do oddania chwały Chrystusowi (co jest celem i sensem życia każdego)? Czy nie ulegamy mentalności świata, czyli instynktom, reaktywności, przemocy, posiadania, ale działamy zgodnie z mentalnością Chrystusa? Jeśli w podejściu do pracy nie ma miejsca dla Chrystusa, to zawsze będzie ona miejscem przemocy. Związek między pracą a Chrystusem jest

ogniwem obiektywnym, ponieważ Chrystus jest wszystkim, co istnieje: jest Panem, Rex universi, w Chrystusie wszystko staje się jednym” (Giussani, 1998). Miłość do Chrystusa nie jest prawdziwa jeśli nie ingeruje w wydarzenie naszej pracy.

4. PODSUMOWANIE

Don Luigi Giussani nie tworzył spójnego systemu ani filozoficznego ani teologicznego dotyczącego piękna, muzyki czy pracy. Próbował te kategorie określać na potrzeby swoich uczniów, wykorzystywał je w swej specyficznej pedagogii, której celem nie było ani piękno, ani muzyka, ani praca, tylko spotkanie, więź, komunika z Jezusem Chrystusem. Piękno, muzyka i praca – podobnie jak wiele innych – to dla Luigiego Giussaniego „pojęcia użytkowe”, podobne do „sztuki użytkowej”, czyli dostosowanej do codziennych, bieżących potrzeb. Sztuka użytkowa jest sztuką. Giussani był przede wszystkim teologiem, nauczycielem, katechetą. Jeżeli był filozofem, uprawiającym estetykę, artystą, czy historykiem sztuki i muzyki, to były to dla niego dziedziny pomocnicze. Nie miał formalnego, nawet podstawowego wykształcenia ani artystycznego (malarstwa, rzeźby), ani muzycznego. Był jednak wirtuozem nauczania tego, co to znaczy być w pełni Człowiekiem.

5. PERSPEKTYWY BADAWCZE

Z mojej perspektywy jako teologa jednym z najbardziej interesujących i niezbadanych tematów, odnoszących się do Luigiego Giussaniego, jest kwestia czasopisma *Communio*, które także finansował, a które powstało w opozycji do *Concilium*. Założyciel *Communio*, Joseph Ratzinger (a także Hans Urs von Balthasar i Henri de Lubac), zaproponował odmienną – można powiedzieć – „pedagogię” teologicznego przekazu, który mógł się rozwijać dzięki pomocy logistycznej ruchu Luigiego Giussaniego. Ratzinger wprost wspomina, że nazwa czasopisma pochodzi od *Communione e Liberazione*. Jan Paweł II doprowadził do tego, aby zaistniała polska edycja tego czasopisma. *Concilium* – pismo niejako opozycyjne, przyjmujące odmienne założenia eklezjologiczno-antropologiczne, było i jest promowane m.in. przez takich teologów czy duchownych, jak Yves Congar, Hans Kung, Karl Rahner, Edward Schillebeeckx, Jorge Mario Bergoglio. Odmierna „pedagogia” zawarta w liniach owych czasopism teologicznych, kształtujących myśl teologiczną po Soborze Watykańskim II,

dużo nam może wyjaśnić w jakiej rzeczywistości myśli teologicznej znajdujemy się obecnie, jaką rzeczywistość promował Luigi Giussani, a jaką poddawał krytyce. Jednak nie miałem wpływu na wybór tematu, jaki mam przedstawiać: po prostu „piękno, muzyka i praca” zostały mi zadane przez Organizatorkę, którą serdecznie pozdrawiam i dziękuję za zorganizowanie pięknej konferencji, będącej świętowaniem charyzmatu ks. Luigiego Giussaniego (Piętka, 2022).

BIBLIOGRAFIA

- COMUNIONE E LIBERAZIONE. (2016). *Don Giussani (1922-2005). „Cercava la Bellezza e ha trovato Cristo”. L'itinerario di un uomo che ha vissuto e proposto il cristianesimo come incontro, avvenimento, storia d'amore.* <https://it.clonline.org/don-giussani> (dostęp: 05.03.2022).
- GIUSSANI, L. (1997). *Riconoscere una presenza.* Milano: San Paolo.
- GIUSSANI, L. (1998). Natale: Motivo della vita come lavoro. *Comunione e Liberazione. Tacce.* <https://it.clonline.org/tracce/pagina-uno/natale-motivo-della-vita-come-lavoro> (dostęp: 05.03.2022).
- GIUSSANI, L. (1999). *L'attrattiva Gesù.* Milano: Rizzoli.
- GIUSSANI, L. (2002). *Ryzyko wychowawcze jako tworzenie osobowości i historii.* Tłum. A. Surdej, A. Gudaniec. Kielce: Wydawnictwo Jedność.
- GIUSSANI, L. (2014). *Zmysł religijny.* Tłum. K. Borowczyk. Kraków: Wydawnictwo M.
- GIUSSANI, L., CHERICI, S., GIAMPAOLO, S. (2011). *Spirto gentil: Un invito all'ascolto della grande musica guidati da Luigi Giussani.* Milano : Rizzoli.
- JAN PAWEŁ II. (1981). *Laborem exercens.* Stolica Apostolska. Encykliki. https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_14091981_laborem-exercens.html (dostęp: 05.03.2022).
- PIĘTKA, G. (2022). *Konferencja: Pedagogiczne przesłanie Sługi Bożego ks. Luigiego Giussaniego – w roku 100-jej rocznicy Jego urodzin.* <https://www.konferencja-luigigiussani.pl/> (dostęp: 05.03.2022).
- RATZINGER, J. (2005). *Celebrazione delle esequie di Mons. Luigi Giussani. Omelia del Card. Joseph Ratzinger.* https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20050224_homily-giussani_it.html (dostęp: 05.03.2022).
- RUOPOLO, M. (2007). *Monsignor Luigi Giussani.* <https://www.youtube.com/watch?v=2RLtFLc2xh8> (dostęp: 05.03.2022).
- SAVORANA, A. (2013). *Vita di don Giussani.* Milano : Rizzoli.
- SĘKOWSKI, P., KLEJNOWSKI-RÓŻYCKI, D. (2020). *Definicje katechetyczne.* Gliwice: SEKO.
- TATARKIEWICZ, W. (1988). *Dzieje sześciu pojęć. Sztuka, piękno, forma, twórczość, odtwórczość, przeżycie estetyczne.* Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- WALOSZEK, J. (red.). (2006). *Nasz głos. Śpiewnik.* Opole: Wydawnictwo Świętego Krzyża.

PIĘKNO, MUZYKA I PRACA
W PEDAGOGII KS. LUIGIEGO GIUSSANIEGO

STRESZCZENIE

Włoski ksiądz Luigi Giussani wypracował charakterystyczny styl pedagogii, który jest kontynuowany w założonym przez niego ruchu Komunia i Wyzwolenie. W celach pedagogicznych pogłębiał znaczenie potocznie używanych pojęć, takich jak piękno, muzyka, praca, tworząc „pojęcia użytkowe” na potrzeby swojej pedagogii, bez tworzenia systemu filozoficznego czy nawet teologicznego. Piękno klasycznie wiązał z prawdą, ale także z subiektywnymi pojęciami gustu czy estetyki. Muzykę, zwłaszcza klasyczną, wykorzystywał do ukazania najgłębszych pragnień ludzkich, na które odpowiedzią jest Chrystus. W swej pracy pedagogicznej zinterpretował kilkadziesiąt utworów muzycznych, ukazujących głębię i naturę człowieka. Pracę interpretował jako z jednej strony przeemoc władzy, a z drugiej – gdy jest poddana osądowi serca – jako najgłębszy wyraz tożsamości człowieka. Cała pedagogia Giussaniego była narzędziem, środkiem, sposobem prowadzenia jego uczniów do komunii z Chrystusem, stąd też istotne kategorie filozoficzno-kulturowe, którymi się posługiwał, można nazwać „pojęciami użytkowymi”, gdyż nie odznaczają się systematyczną spójnością charakterystyczną dla definicji filozoficznych czy teologicznych. Jednak pod względem pedagogii jego oddziaływanie było i jest wyjątkowe i wciąż żywe.

Słowa kluczowe: Giussani; piękno; muzyka; praca; pedagogia.

BEAUTY, MUSIC, WORK
IN THE PEDAGOGY OF FR. LUIGI GIUSSANI

SUMMARY

The Italian priest Luigi Giussani developed a distinctive style of pedagogy which is continued in the Communion and Liberation movement that he founded. For pedagogical purposes, he deepened the meaning of commonly used concepts such as beauty, music, work, creating “applied concepts” for the needs of his pedagogy, without creating a philosophical or even theological system. He classically associated beauty with truth, but also with subjective notions of taste and aesthetics. He used music, especially classical music, to show the deepest human desires, to which Christ is the whole answer. In his pedagogical work, he interpreted several dozen pieces of music, showing the depth and nature of man. He interpreted the work as, on the one hand, the violence of power, and on the other hand – when it is subjected to the judgment of the heart – as the deepest expression of human identity. All of Giussani’s pedagogy was a tool, a means, a way of leading his students to communion with Christ, hence the important philosophical and cultural categories that he used can be called “applied concepts”, because they do not have the systematic consistency characteristic of philosophical or theological definitions. However, in terms of pedagogy, his impact was and is unique and still alive.

Keywords: Giussani; beauty; music; work; pedagogy.